

	Zameld.	Wykr.
Paskarstwo	—	431
Gorzelnictwo	—	161
Lichwiarstwo	—	390
Włóczęgostwo	—	262
Dezercja	—	2170
Zebranina	—	50
Szpiegostwo	—	13
Paserstwo	—	67
Szuierstwo	—	18
Lapownictwo	—	96
Opór władzy	—	348
Zakłócenie spokoju publicznego	—	452
Krzywoprzysięstwo	—	6
Przekupnictwo	—	112
Sanitarne adm.	—	1330
Handlowe adm.	—	906
Bigamja	—	4
Kiusownictwo	—	1

KRONIKA.

BROŃ I AMUNICJA.

Dowództwo okręgu jeneralnego warszawskiego znosi „obwieszczenie”, dotyczące zgłaszania przedmiotów użytku wojskowego, jak broń, amunicja i t. p., wydane w połowie lipca 1920 r. Obowiązują natomiast zarządzenia, wydane przez wojskowego gubernatora m. st. Warszawy i przyległych powiatów, ogłoszone w rozporządzeniu z d. 10 sierpnia 1920 r., w sprawie wykroczeń przeciwko dekretovi z d. 25 stycznia 1919 r. dz. praw. № 9 poz. 123 (O nabywaniu i posiadaniu broni i amunicji).

POZNAŃSKA KOOPERATYWA POLICYJNA.

D. 24 z. m. odbyło się pierwsze walne zebranie kooperatywy funkcjonariuszów okręgu XI P. P. przy udziale 72 delegatów komend powiatowych i m. Poznania.

Po zatwierdzeniu ustawy, wybrani zostali do rady nadzorczej: komisarze: Jamiołkowski, Przepierzyński i Cynka; star. przod.: Iwankowski, Łysiak i Cieśliński; przod. Kupczyk, poster. Misterski, Radowicz i Łagoda. Z tych Rada Nadz. wybrała do zarządu: Przepierzyński przewodn., Cynk zastępca, Kupczyk sekretarz. Do zarządu kooperatywy: podk. Branicki kierownik, kom. Czabajski prezes, przod. Maik sekr., i st. przod. Frackowiak kasjer.

Kooperatywa zasługująca na jaknajszersze poparcie ogółu pracow. pol. XI okr. została założona jako „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

MUZEUUM WOJENNE.

Wypadki obecne pierwszorzędne znaczenia historycznego, skłaniają zarząd polskiego archiwum i muzeum wojennego do zwrócenia się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby poparło go w gromadzeniu dla przyszłego dziejopisarstwa materiałów, do dziejów wojny z bolszewikami.

Pożądane są w pierwszym rzędzie wszelkie druki. (zwłaszcza odezwy bolszewickie), fotografie i inne pamiątki wojenne. Zarząd zachęca naszych żołnierzy do spisywania pamiątek i przysyłania ich pod adresem jednego z komitetów polskiego archiwum i muzeum wojennego: Warszawa, Długa 15, Kraków, Sławkowska 17 (Akad. Umiej.), Lwów, Długosza 3.

ZA SZCZĘŚLIWY POWRÓT.

W Białymstoku na intencję szczęśliwego powrotu do dalszej owocnej dla społeczeństwa pracy P. P. odbyło się 2-IX o godz. 9-ej rano w miejscowym kościele Msza św. na którą stawili się wszyscy wolni od służby funkcjonariusze policji. Zbiórka w komendzie powiatowej odbyła się o godz. 8-ej rano skąd wymaszerowano plutonami do kościoła.

PODZIĘKOWANIE.

Żołnierze ochotnicy policji łódzkiej 2-ej komp. zasylają serdeczne podziękowanie wszystkim łodzianom i łodzianom za nadesłane im papierosy, których bardzo są spragnieni.

Drażek, Sosiński, Miller, Kozłowski L., Kozłowski Ad., Różnicki, Bończyk, Kopczyński, Boroński, Kopczyński Fr., Gonicki M., Janczak, Biała, 5 września 20 r.

POCZTA NAPIOWIETRZNA.

Z dniem 20 b. m. rozpoczyna działalność poczta napowietrzna, która rozwozić będzie korespondencję pomiędzy Warszawą, Pragą Czeską, Strassburgiem i Paryżem.

Może się zdarzyć iż aeroplan pocztowy, zmuszony do lądowania czy to z powodu uszkodzenia motora lub innych przyczyn, wymagać będzie pomocy ludności. Władze policyjne prowincjonalne niewątpliwie zajmą się wyjaśnieniem znaczenia nowej lokomocji policyjnej.

jantom, którzy ze strony uświadomią mieszkańców.

ZNALEZIONO 500 MK.

Przy ul. Twardej pomiędzy domami 16 i 18, przodownik, treser psów policyjnych, Michał Pępkowski znalazł i złożył w naszej redakcji mk. 500, które po udowodnieniu będą właścicielowi zwrócone.

W razie niezgłoszenia się poszkodowanego, znalazca sumę powyższą przeznacza na potrzeby Pol. P. walczącej i poszwankowanej na polu walk.

TAK BYĆ POWINNO.

D. 13 b. m. po przybyciu pociągu Nr. 503 z Poznania, posterunkowy I kom. policji kolejowej, na dworcu wiedeńskim, Cyntel Rudolf, rewidując pociąg wraz z woźnym stacyjnym, znalazł torbę skórzaną, zawierającą 234,000 mk. i różne drobizgi.

Po przeprowadzeniu dochodzenia przez komisarza I kom. pol. kol. J. Żukowskiego ustalono, że torba jest własnością pułkownika francuskiego Emila Barthür. Torbę wraz z zawartością zwrócono poszkodowanemu.

Fakt ten notujemy z tem większym zadowoleniem, iż świadczy on wymownie o coraz bardziej wzrastającym poczuciu obowiązków w doskonalącej się naszej policji.

ZBRODNIA W PRUSZKOWIE.

W Pruszkowie, w mieszkaniu własnym znalazłono już od dwóch tygodni leżące zwłoki tajemniczo zamordowanego Gogolewskiego. Sprawdzono iż G. był zarżnięty brzytwą. Wszczęto śledztwo, któremu przyszedł z pomocą wypadek. W gospodzie dla żołnierzy na dworcu kolei wiedeńskiej, w dziewczynie która miała włosy świeżo ostrzyżone, przy indagacji stwierdzono iż jest to Franciszka Chabínowska, domniemana zabójczyni Gogolewskiego. W celu ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy Ch. zaarrestowano i wdrożono energiczne śledztwo.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Gogoł Antoni przodownik pol. pow. Puławskiego komendant posterunku Kurów zmarł z dniem 27-VIII r. b.

Poster. pol. pow. Lubelskiego, ś. p. Jan Nowak, zmarł w dn. 18-VIII r. b. Pokój ich cieniom.

Z TYGODNIA.

POLSKA.

□ Na Górnym Śląsku, po zniesieniu t. zw. „Sicherheitswehry”, oraz innych instytucji, które pod pozorem utrzymywania porządku, trudniły się przeważnie prowokacją i uprawianiem różnych sztuczek niemieckich, w celu wywołania „powitania polskiego” — zapanował względny spokój. Porządku pilnuje straż obywatelska złożona w równej sile z polaków i Niemców. Jednakże zdarzają się ciągle wypadki jętrzenia i próby wywołania zamieszek. Pomiędzy innemi, na dwu zjazdach, (w Gliwicach i Zabrze), w których udział brali skrajni socjaliści niemieccy) z udziałem delegatów komunistycznych z Zagłębia Dąbrowskiego, powzięto następujące rezolucje: Górny-Slask jest niemieckim i powinien należeć do Niemiec; uczestnicy zjazdu przystępują do 3-ej międzynarodówki z siedzibą w Moskwie.

□ Polska delegacja pokojowa, wysłana do Rygi, gdzie ma się spotkać z delegacją bolszewicką, udała się dn. 14 b. m. do Gdańska, z ką statkiem przepłynię do Libawy, a z tamtąd kolejną na miejsce przeznaczenia. Delegacja sowiecka już przybyła do Rygi.

□ B. prezes gabinetu polskiego, Ign. Paderewski, przebywający obecnie w Paryżu, oświadczył wywiadowcy z gaz. „Intransigant”, iż na zawarcie pokoju z rządem bolszewickim zapatrywać się należy pesymistycznie.

Paderewski odbył konferencję z prezesem gabinetu francuskiego, Millerandem.

□ Około 6 tysięcy gospodarstw znajduje się na sprzedaż lub parcelację w b. Zaborze pruskim. Gospodarstwa te (przeważnie od 40 do 50 morgów magdeb.) są zupełnie urządzone, a pozostały po dawnych kolonistach niemieckich, którzy mieli dawne w. ks. poznańskie i Prusy Zachodnie germanizować. Koloniści ci będą zmuszeni na mocy traktatu pokojowego, do opuszczenia swych prawem kaduka nabytych siedzib.

Gospodarstwa te będą rozdzielone na trzy kategorie: dla zasłużonych żołnierzy; dla robotników powracających z Westfalji; dla bezrolnych.

□ Katastrofa kolejowa zdarzyła się na st. Sobieszczany (Lubelskie). Stwierdzono, że zginęło w niej 9 osób (zabitych na miejscu lub zmarłych z ran), 25 uległo większemu lub lżejszemu pokaleczeniu.

Proces przeciw 28 bandytom grasującym do niedawna w okolicach Sandomierza i Klimontowa, odbył się w Radomiu przed sądem okręgowym. Herszt bandy, nazw. Chmielowiec, został skazany na śmierć, 20 skazano na 4 do 15 lat więzienia, 6 uwolniono dla braku dowodów.

ZAGRANICA.

— W Westfalji, gdzie znajduje się kilkadziesiąt tysięcy robotników polskich, pracujących w tamtejszych fabrykach, rozpocznie się ze strony niemieckiej prześladowanie i heca antypolska. Niemcy zabraniają mówić po polsku, zdzierają napisy polskie, na sklepach i przedsiębiorstwach polskich chcą położyć areszt na złożonych w bankach oszczędnościach robotników, żądają ostrej cenzury pism polskich, oraz wygnania z Niemiec tych robotników, którzy obecnie do obiegu fabrycznego w Westfalji powrócili.

Wszystkie te napaści posiadają charakter zarówno chwili, jak nierozumny, Niemcy bowiem nie liczą się z tem, że daleko mniej polaków przebywa w Niemczech, aniżeli w Polsce. Niemców, przeciwko którym w razie konieczności odwetu, możnaby zastosować te same zasady prześladowania i eksterminacji.

— Bolszewizm, który — dzięki agitacji specjalnych delegatów — zdołał się częściowo rozprzestrzenić i we Włoszech, trwał tylko kilkanaście dni. Robotnicy komunistyczni, którzy zawładnęli w Medjołanie kilku fabrykami, chcąc je „usocjalizować” musieli ustąpić, zarówno przed opinią większości robotniczej, jak i przed siłą zbrojną.

— Kamieniew i delegacja sowietów w Londynie, która przez pewien czas była blizką obalamucenia Lloyd George’a i jego najbliższego otoczenia, otrzymała polecenie opuszczenia Anglii. Oznacza to przerwanie układów so-

wiecko-angielskich, co jest wielką klęską dla rządów bolszewickich.

— Pałac Ligi Narodów został nabyty w Genewie na siedzibę tejże Ligi za sumę 6 i pół miliona franków (szwajcarskich). Jest to dawny hotel „National”, który zostanie poddany przeróbce na cel nowego przeznaczenia.

— Socjalista niemiecki, Dittman, powróciwszy z wycieczki do Moskwy, dał w sprawozdaniu ze swej podróży tak ponury obraz „raju bolszewickiego”, że wśród robotników niemieckich zauważyć można wielkie rozczarowanie do systemu rządu sowieckiego i urzędów, które miały uszczęśliwić ludzkość, a są tylko jej nieszczęściem.

— W Czechach nastąpiło przesilenie gabinetowe. Z dawnego składu ministrów pozostać mają tylko w nowo formujących się: Benesz, Englisz i Hotewik. Inni ministrowie socjalistyczni ustąpili.

— T. zw. „Mała Ententa”, planowana przez polityków czeskich, mająca na celu związek Czecho-Słowacji, Rumunji, Jugosławji i Grecji (z dalszemi widokami na Polskę i Włochy), nie trafiła na takie trudności, że prawdopodobnie do skutku nie przyjdzie.

— Komitet wykonawczy angielskiej partii robotniczej oświadczył się przeciw przystąpieniu do komunistycznej 3-ciej międzynarodówki (z siedzibą w Moskwie).

— Monarchiści austriaccy zebrali się w Lucernie (Szwajcaria). Główny plan ich powołania na tron węgierski i później austriacki, ekscesarza Karola, został odroczony, jako: „jeszcze nie na czasie”.

— Lotnik francuski Roget, odbywszy w ciągu kilku miesięcy „Podróż naokoło Euroropv”. (Paryż — Berlin — Poznań — Warszawa — Lwów — Bukareszt — Konstantynopol — Sałonic — Ateny — Rzym — Lyon — Paryż) ukończył ją w tych dniach. W podróży towarzyszyła mu suczka nazw. „Follete”, która wydawszy na świat wśród drogi 9 szczeniąt, powróciła, wraz z potomstwem, szczęśliwie i w zdrowiu do Paryża, gdzie jest „bohaterką dnia” wśród świata sportu i aeronautyki.